

1.08.2017 r.

Z hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna” – wiąże się pojęcie – „ miłość Ojczyzny.” Jeżeli można stopniować uczucie, to wyższą formą od miłości jest kochanie, a niższą lubienie .Wnikliwi mogą zapytać: a z czego ma wynikać ta miłość, albo za co mamy Ojczyznę kochać? Dla ułatwienia odpowiedzi zastanówmy się: co to jest Ojczyzna?

W łacinie – słowo „Patria” – Ojczyzna, pochodzi od „pater” ojciec. W języku polskim też pochodzi od ojca, uważanego za najważniejszą postać w rodzinach, cieszącego się powszechnym autorytetem. Często taki autorytet występuje w rodzinach bliższych i dalszych. Uważany jest za przywódcę rodu. Ceniony jest przez przyjaciół i kolegów – ze szkoły, z Harcerstwa lub innych organizacji młodzieżowych, klubów sportowych, z pracy lub z wojska. Również w kościele, do Papieża zwracamy się per „Ojciec Święty”.

Mówimy więc o grupie ludzi, których coś łączy: przodkowie, miejsce urodzenia w rozumieniu kraju, język, religia, kultura, historia, tradycje. Wiąże się ze znanymi, sławnymi rodakami: naukowcami, artystami, pisarzami, sportowcami – którzy nam imponują i rozstawiają Polskę w świecie. Nasza historia: Królowie, Prezydenci, Duchowni, Wojskowi, miejsca zwycięskich bitew – jesteśmy z nich dumni i chcielibyśmy kontynuować ich działalność dla podtrzymania trwałości naszego Państwa, bo my z niego pochodzimy. Taka jest nasza Ojczyzna. To przepiękny kraj, w którym są góry i morze, lasy i jeziora, rzeki spławne i nieuregulowane, piękne miasta i gospodarne wsie. Wspaniali ludzie – mądrzy, pracowici i solidarni. I wywalczona wolność. W Polsce są stanowiska pracy o dużym zróżnicowaniu płacowym. Emerytury są waloryzowane. Rozważana jest reorganizacja Służby Zdrowia. Niezagrożone są praktyki religijne. Istnieje możliwość manifestacji jednorazowych i cyklicznych. Szkolnictwo umożliwia zdobywanie wszechstronnej wiedzy.

Dzisiaj celebруемy dzień 1-go Sierpnia, - 73 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Osobiście, bardzo przeżywam pamięć o całym Sierpniu 1944 roku, a nie tylko dzień 1-go Sierpnia.

Drodzy Rodacy! Sięgnijcie pamięcią wstecz. Od kiedy mamy możliwość takiego wspominania poległych Powstańców – jak dzisiaj?

To już wiemy, od kiedy w Polsce jest wolność.

Przed 3 tygodniami byłem zaproszony do Muzeum Powstania Warszawskiego na spotkanie z grupą licealistów z Niemiec. Z pośród zadanych mi pytań, przytoczę tutaj dwa.

Czy to prawda, że polscy historycy aktualnie rozważają czy Powstanie było potrzebne? Odpowiedziałem, że nie wolno po 70-ciu latach rozważać: co by było gdyby. Kto przed 70 laty mógł przewidzieć – jak potoczy się historia? Według naszej wiedzy wtedy, wariantem było stanie się kolejną Republiką Związku Radzieckiego, a na „niepokornych” w najlepszym razie czekało zesłanie do ciężkiej pracy, w odległych obszarach „niehumanitarnej ziemi”, albo śmierć na miejscu, względnie gdzieś w więzieniu. A my przecież chcieliśmy wolności. Literaturowa odpowiedź na pytanie: „Po co robić Powstanie, jeżeli dotychczasowe nie kończyły się zwycięstwem?” brzmi: Aby przekazać następnym pokoleniom, że o wolność trzeba walczyć. Działania „Solidarności” w Polsce potwierdziły tę tezę.

Drugie z pytań jakie zadała mi młodzież niemiecka brzmiało: „Co czułem jako 15 letni chłopak i czy się nie bałem przystępując do walki?” Odpowiedziałem, że bać można się żywiołów. Ognia lub wody. A każdy człowiek, młody czy starszy, biorąc broń do ręki, bierze pod uwagę możliwość śmierci. Ale my chcieliśmy żyć i podejmowaliśmy walkę o wolną Polskę na rozkaz, nawet za taką cenę.

Chyba to jest wyraz miłości Ojczyzny?

Na podstawie moich kontaktów z Młodzieżą polską, tak w szkołach jak i w akcjach Harcerskich – wiem, że jest ona wychowana i zaangażowana patriotycznie. Wie co to jest Niepodległa Polska i pragnie wolnej Polsce służyć. Mam tego dowody w działalności wolontariatu w Muzeum Powstania Warszawskiego, ale też w angażowaniu się przy upamiętnianiu różnych, bliskich nam dat i starań o przejęcie tego obowiązku. Muszę też podkreślić niewymuszoną życzliwość i szacunek z ich strony dla pokolenia, które o wolność walczyło, jak też dbałość o pamięć o ich grobach. Mając taką Młodzież, można być spokojnym o kadre, która w przyszłości będzie strzegła niepodległości Ojczyzny. Moim zdaniem - to też jest wyraz miłości Ojczyzny.

Przypomniało mi się, że kiedyś śpiewaliśmy: „Myśmy przyszłością Narodu...”

Kończąc, pozwolę sobie na parafrazę znanego oświadczenia:

Ja też kocham Polskę. I love Poland too!